

21 lipca 2026



Spotkanie w Czerwonej Górze - w trosce o zdrowie pacjentów

- Wstrzymanie planowych przyjęć pacjentów na Oddziale Alergologii w szpitalu na Czerwonej Górze to skutek błędnej polityki finansowej i drastycznego niedoszacowania kontraktu przez Narodowy Fundusz Zdrowia - tłumaczy sytuację w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. św. Rafała w Czerwonej Górze marszałek Renata Janik. Jak dodaje marszałek, 1 mln zł przewidziany w kontrakcie z NFZ na działalność oddziału został wykorzystany w całości w pierwszym półroczu 2026. - Nie pozostawimy bez opieki pacjentów odczuwających i znajdujących się w sytuacji zagrażającej życiu. Musimy jednak walczyć o właściwe, godne traktowanie chorych, szacunek dla kadry medycznej, o poważne traktowanie dyrekcji szpitala - dodaje Renata Janik. W spotkaniu z dziennikarzami, zorganizowanym w

Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. św. Rafała w Czerwonej Górze wziął udział także dyrektor placówki Youssef Sleiman.

- Sytuacja jest dramatyczna. Obecnie ponad 670 osób, pacjentów oddziału, jest w trakcie wieloletniej terapii odczulającej na jad owadów - dodaje marszałek **Renata Janik**. - To osoby, które potrzebują ciągłości leczenia w warunkach szpitalnych, by nie dopuścić do wystąpienia groźnego dla zdrowia i życia wstrząsu anafilaktycznego. Pacjenci nie mogą czekać, tymczasem sztywne limity NFZ odcięły ich od finansowania opieki zdrowotnej. Szpital jest zmuszony z własnych środków finansować terapie, ratujące życie chorych.

Narodowy Fundusz Zdrowia wciąż nie rozliczył i do dziś nie oddał lecznicy w Czerwonej Górze kolejnych 2 milionów 350 tysięcy złotych za nadwykonania na Oddziale Alergologii z ubiegłego roku.

Jak tłumaczy marszałek Renata Janik, Samorząd Województwa Świętokrzyskiego z pełnym zaangażowaniem podchodzi do potrzeb pacjentów szpitala, starając się znajdować źródła finansowania zakupów sprzętu medycznego, rozbudowy, remontów i prac modernizacyjnych pomieszczeń placówki. Przeznaczono blisko 66 mln zł z budżetu województwa na inwestycje, finansując m.in. nowoczesny rezonans magnetyczny, system robotyczny do operacji chirurgicznych, Ośrodek Kompleksowej Diagnostyki Raka Płuca oraz modernizację oddziałów i infrastruktury. W jednostce pracuje doskonała, stale kształcąca się kadra medyczna. Jednak Narodowy Fundusz Zdrowia nie zabezpiecza środków finansowych na podstawowe leczenie chorych.

- Już od lat mamy niedoszacowane, zbyt niskie kontrakty na świadczenia medyczne. Problem z egzekwowaniem należności finansowych za wykonane usługi na Oddziale Alergologii zaczął się w 2025 roku - tłumaczy dyrektor szpitala **Youssef Sleiman**. - Za ubiegły rok wciąż mamy zapłacone nadwykonania w kwocie ponad 2,3 mln zł, do tego dochodzi brak płatności za procedury bieżące. Nie wykorzystujemy w pełni potencjału naszych lekarzy, posiadanego sprzętu medycznego czy infrastruktury. Kierowane prośby do NFZ o zwrot poniesionych kosztów spotykają się z brakiem odpowiedzi. Cierpią pacjenci, bo na opiekę mogą liczyć tylko osoby znajdujące się w bezpośrednim zagrożeniu życia, w stanach ostrych. Przypadki tzw. stabilne są kierowane do

kolejek osób oczekujących, podobnie sytuacja wygląda w kwestii ewentualnych przyjęć planowych. To są miesiące niepotrzebnego oczekiwania na pomoc medyczną, której moglibyśmy udzielić.

Jak tłumaczy dyrektor szpitala Youssef Sleiman, podnoszone przez NFZ kwestie wzrostu ogólnego kontraktu o 26 mln zł wynikają z inflacji, ustawowej podwyżki wynagrodzeń kadry medycznej, a nie dotyczą dodatkowych środków na leczenie pacjentów.

– Jako marszałek województwa świętokrzyskiego apeluję do Narodowego Funduszu Zdrowia o natychmiastowe zwiększenie limitów finansowych na oddziały szpitala. Tego oczekują pacjenci i tego oczekują władze samorządowe – mówi marszałek **Renata Janik**.

Galeria zdjęć

